

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 17 listopada 2017r. skierowanym przeciwko (...) spółce akcyjnej w W. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zasądzenie od pozwanej kwoty 202 420,57zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 listopada 2016r. tytułem odszkodowania należnego z wiążącej ją z pozwaną umowy ubezpieczenia OC spedytora z rozszerzeniem o ubezpieczenie OC przewoźnika drogowego. Uzasadniając zgłoszone żądanie powódka wskazała na fakt współpracy gospodarczej ze spółką (...), w ramach której powódce zlecono transport należących do tej spółki produktów. Wykonując powyższe zlecenie powódka powierzyła wykonanie takiego transportu podmiotowi trzeciemu. W trakcie jego wykonywania towar kontrahenta powódki jednak zaginął pozwana natomiast odmówiła wypłaty odszkodowania, jako przyczynę zaś swojej odmowy wskazała na brak należytej staranności przy doborze podmiotu, które finalnie powódka powierzyła transport, czego potwierdzeniem jest uzyskana przez pozwaną informacja o sfałszowaniu przedstawionej powódce przez ten podmiot polisy ubezpieczenia OC. W ocenie powódki, obowiązek taki jednak nie wynikał z wiążącej strony umowy ubezpieczenia, wystarczające było bowiem ustalenie, iż podmiot, któremu powierzono przewóz, ujawniony jest we właściwej ewidencji jako przedsiębiorca trudniący się tego rodzaju działalnością, czynności za takie zostały przez powódkę podjęte. Powódka ustaliła również, iż podmiot ten legitymował się ubezpieczeniem OC, powódka zaś nie była zobowiązana do badania autentyczności tego dokumentu. Uzasadniając jednocześnie wysokość szkody powódka podniosła, iż wysokość ta wynika z zapłaty odszkodowania na rzecz spółki (...) (pозew k. 2 – 20).

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 stycznia 2018r. pozwana zanegowała wysokość poniesionej przez powódkę szkody, wskazała, iż powódkę wiązała ze spółką (...) umowa przewozu, wskazała również, że powódka powierzyła wykonanie usługi przewozu firmie figurującej na giełdzie długów, której właściciele zmieniali się kilkakrotnie i co do której na giełdzie transportowej zamieszczono ostrzeżenie, iż w przeszłości dokonała już ona wyłudzenia towaru. W ocenie pozwanej świadczy to o pobieżności w weryfikowaniu podwykonawcy przez powódkę i to właśnie stanowiło przyczynę szkody. Pozwana zarzuciła w szczególności powódce, iż ta nie podjęła się nawet sprawdzenia referencji tegoż podwykonawcy poprzez zażądanie od niego informacji na temat tego, czy i z jakimi polskimi firmami współpracował on do chwili obecnej. Pozwana powołała się wreszcie na mający się znajdować w załączniku nr 1 do umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej spedytora z rozszerzeniem o ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego zapis przewidujący wyłączenie jej odpowiedzialności w przypadku podrabiania dokumentów. Pozwana podniosła również, iż zgodnie z umową w przewozie międzynarodowym podwykonawca winien legitymować się polisą ubezpieczeniową wystawioną na sumę ubezpieczenia nie niższą niż iloczyn masy brutto przewożonego towaru i 8,33 SDR, co przy uwzględnieniu masy towaru powierzonych w niniejszej sprawie koniecznym czyniło przedstawienie polisy na kwotę nie niższą niż 180 000 euro podczas gdy powódka zadowolona się taką polisą na kwotę jedynie 150 000 euro. Kolejnym, stawianym w umowie wymaganiami było powierzenie przewozu podwykonawcy z pełnym zakresem ubezpieczenia, obejmującym szkody z tytułu kradzieży i rabunku, tymczasem przedłożona przez wybranego w niniejszej sprawie podwykonawcę polisa nie zawierała żadnych informacji na ten temat. Co więcej, powódka nie próbowała nawet sprawdzić autentyczności polisy mimo tego, iż w niniejszej sprawie działanie takie nie nastroczało najmniejszych trudności. Okoliczności powyższe w ocenie pozwanej świadczyć mają o zaniechaniu podjęcia przez powódkę jakichkolwiek czynności sprawdzających, a tym samym o zaniedbaniu standardowych środków ostrożności (odpowiedź na pozew k. 153 – 158).

Odpowiadając na powyższe pismo w dniu 5 lutego 2018r. powódka wskazała, iż wyłączenie odpowiedzialności pozwanej w przypadku posłużenia się przez podwykonawcę dokumentem przerobionym nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie, bowiem dotyczy ono wyłącznie ubezpieczenia powódki jako spedytora, nie zaś regulowanego osobnym załącznikiem ubezpieczenia jej jako przewoźnika, zanegowała wreszcie zasadność stanowiska pozwanej, wedle którego w przypadku braku możliwości sprawdzenia wiarygodności podwykonawcy we wskazanych w umowie bazach danych w niniejszej sprawie w rachubę wchodziło jedynie potwierdzanie faktu ubezpieczenia i u samego ubezpieczyciela podwykonawcy (pismo k. 173 – 176).

Sąd ustalił, co następuje:

Strony wiązała zawarta w dniu 30 marca 2016r. umowa ubezpieczenia OC spedytora z rozszerzeniem o OC przewoźnika drogowego nr KOR – (...). Zgodnie z jej z par. 1 ust. 1 powyższej umowy, jej przedmiotem była odpowiedzialność cywilna powódki jako spedytora z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania czynności spedycyjnych w ramach zawartej umowy spedycji, jaką ponosi on zgodnie z przepisami Kc oraz Ogólnych Polskich Warunków Spedycji jeżeli zawarta przez powódkę umowa spedycji przewiduje ich zastosowanie. Wedle par. 1 ust. 2 pkt d) umowy ochroną ubezpieczeniową objęto wykonywane przez powódkę czynności spedycyjne takie jak zawieranie umów przewozu. Jak stanowił jednocześnie par. 1 ust. 9 umowy, ubezpieczeniem objęto OC powódki jako przewoźnika drogowego, a także tę wynikającą z wejścia powódki podczas realizacji umowy spedycji w prawa i obowiązki przewoźnika drogowego w związku z wystawieniem na nią listu przewozowego lub innego równoważnego dokumentu potwierdzającego jej wstąpienie w prawa i obowiązki przewoźnika drogowego jak również przyjęciem przez nią zlecenia przewozu rzeczy. Zgodnie z par. 1 ust. 15 powyższej umowy, pozwana zobowiązana była do zbadania zasadności roszczeń wysuwanych wobec powódki jak również do wypłaty odszkodowania, które powódka zobowiązana jest zapłacić poszkodowanemu zgodnie z uznaniem roszczenia przez pozwaną lub na podstawie zawartej lub zaakceptowanej przez pozwaną ugody jak również do udzielenia powódcie niezbędnej pomocy prawnej w sytuacji niezasadności kierowanych do niej roszczeń, a także związanej z zaspokojeniem roszczeń zasadnych. W par. 2 ust. 1 i 2 umowy z ochrony ubezpieczeniowej wyłączono szkody wyrządzone wskutek rażącego niedbalstwa powódki, w tym jego odpowiedzialność jako spedytora za szkody powstałe wskutek poświadczenia nieprawdy, podstępu, podrabiania dokumentów, którym posłużono się wobec ubezpieczonego, wydania przez powódkę przesyłki osobie nieuprawnionej o ile powódka nie dochowała obowiązków określonych w par. 7 ust. 3 pkt 3 ppkt 2 umowy a polegających na sprawdzeniu wiarygodności podwykonawcy usług spedycyjnych/przewozowych w oparciu o co najmniej jeden z następujących sposobów:

- na stronie internetowej Ministerstwa Gospodarki w bazie Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej;
- na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości w bazie KRS;
- na stronie internetowej GUS, w bazie NIP, REGON;
- pisemnie lub telefonicznie, wraz z obowiązkiem sporządzenia notatki z rozmowy telefonicznej wskazującej osobę rozmówcy, w zakładzie ubezpieczeń, w którym ulokowano ubezpieczenie oc przewoźnika drogowego stwierdzając istnienie umowy ubezpieczenia wraz z informacją o opłaceniu składki.

Zgodnie z par. 3 ust. 1 umowy, ochroną ubezpieczeniową objęto również wynikającą z art. 799 kc. odpowiedzialność powódki jako spedytora za posługiwanie się w wykonaniu umowy spedycji przewoźnikiem lub dalszym spedytorem. Zgodnie z par. 3 ust. 2 pkt 1 umowy powódka zobowiązała się do dochowania należytej staranności w wyborze swoich podwykonawców , w szczególności zaś zobowiązana była wybrać takich podwykonawców, którzy posiadają wymagane licencje, zezwolenia lub koncesje na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie niezbędnym do realizacji zleconych czynności spedycyjnych jak również posiadających ważną przez cały okres świadczenia usługi polisę ubezpieczenia oc przewoźnika drogowego lub spedytora z pełnym zakresem ubezpieczenia, przy czym pozwana zobowiązywała się nie podnosić zarzutu naruszenia przez powódkę drugiego ze wskazanych powyżej obowiązków jeżeli powódka nie może stwierdzić zakresu ubezpieczenia na podstawie polisy podwykonawcy (umowa k. 30 – 44).

Załącznik nr 1 do powyższej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej spedytora z rozszerzeniem o ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego jako przedmiot ubezpieczenia przewidział w par. 1 ust. 2 OC powódki z tytułu szkód polegających na utracie przesyłki w przewozie drogowym. W par. 3 załącznika zastrzeżono, iż pozwana obejmuje ochroną ubezpieczeniową OC powódki w przypadku powierzenia wykonania umowy przewozu w całości innym przewoźnikom, przy czym powódka zobowiązała się do dochowania należytej staranności w wyborze swoich podwykonawców , w szczególności zaś zobowiązana była wybrać takich

podwykonawców, którzy posiadają wymagane licencje, zezwolenia lub koncesje na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie niezbędnym do realizacji zleconych czynności spedycyjnych jak również posiadających ważną przez cały okres świadczenia usługi polisę ubezpieczenia oc przewoźnika drogowego z pełnym zakresem ubezpieczenia, przy czym pozwana zobowiązywała się nie podnosić zarzutu naruszenia przez powódkę drugiego ze wskazanych powyżej obowiązków jeżeli powódka nie może stwierdzić zakresu ubezpieczenia na podstawie polisy podwykonawcy (załącznik k. 45 – 49).

Otrzymałszy w dniu 19 sierpnia 2016r. zlecenie wykonania transportu z Bielska – Białej do Budapesztu od swojego kontrahenta – spółki (...) powódka zdecydowała się powierzyć jego wykonanie podwykonawcy – nieznanemu sobie wcześniej firmie (...) z siedzibą w miejscowości M. na Słowacji, w imieniu której z powódką jeszcze tego samego dnia kontaktował się P. V.. Firma ta sama zaoferowała powódce swoje usługi, uczyniła to zaś drogą elektroniczną jak i telefonicznie, przy czym kontakt ten miał miejsce w piątek po godzinie 15.00, nie długo zatem przed tym jak odpowiedzialny za realizację kontraktu z firmą (...) pracownik powódki miał zakończyć pracę. Między powódką zatem a podwykonawcą nie było kontaktu osobistego. Podwykonawca ten drogą elektroniczną przesłał powódce licencję na wykonywanie przewozów międzynarodowych, koncesję na wykonywanie przewozów oraz polisę ubezpieczeniową. Na sprawdzanie powyższych dokumentów powódka przeznaczyła około pół godziny, podejrzewając pracownika nie wzbudził przy tym fakt, iż część nadesłanych przez podwykonawcę dokumentów zawierała zapisy sporządzone cyrylicą. Ze swej strony w ramach podjętych przez siebie czynności sprawdzających powódka sprawdziła zgłaszającego się podwykonawcę w internetowym rejestrze przedsiębiorców oraz internetowej bazie danych (...) pod kątem ewentualnego zadłużenia, uznała przy tym, iż informacje nadesłane przez kontaktującego się z nią mężczyznę zgodne są z tymi, które na temat podwykonawcy ujawniono w rejestrze słowackich przedsiębiorców prowadzonym przez słowackie ministerstwo sprawiedliwości. Dokonujący procesu weryfikacji pracownik powódki uznał przy tym, iż zgłaszający się podwykonawca dowiedział się o gotowości udzielenia przez powódkę zlecenia transportowego z ogłoszenia, jakie powódka jeszcze w dniu 19 sierpnia 2016. zamieściła na giełdzie transportowej (...). Osoba kontaktująca się z powódką z ramienia podwykonawcy zaakceptowała trasę przewozu, jej termin jak i postawione przez powódkę warunki finansowe. Powódka zdecydowała się na zaangażowanie zgłaszającego się podmiotu w charakterze podwykonawcy usługi po tym, jak przedstawił on jej polisę ubezpieczenia OC na kwotę 150 000 euro jak również zezwolenie na prowadzenie przez niego działalności transportowej. Kiedy jednak okazało się, że oczekiwanej porze przekazany podwykonawcy do przewozu towar nie dotarł na miejsce przeznaczenia, wszelki zaś kontakt z podwykonawcą urwał się, wtedy zdecydowała się skierować sprawę na policję, która jednak nie odnalazła ani sprawcy przestępstwa ani też zagonionego towaru. (korespondencja elektroniczna k. 59 – 69, zlecenie spedycyjne k. 74 – 76, polisa k. 73, zezwolenie k. 72, potwierdzenie złożenia zawiadomienia k. 109, notatka urzędowa k. 200, protokół przyjęcia zawiadomienia k. 201 – 204, postanowienie o wszczęciu śledztwa k. 2017, protokoły zeznań świadków K. Z. k. 210, W. S. k. 211 – odwrót, zeznania świadka K. Z. k. 232 – odwrót - 233). Spółka (...) złożyła powódce reklamację wykonania usługi określając w jej treści wartość skradzionego mienia na kwotę 62 999,19 euro (reklamacja k. 131). Kwota powyższa przeliczona została przez nią na 273 384,99zł. (nota księgową k. 132). Ostatecznie powódka zapłaciła spółce (...) tytułem odszkodowania za należący do niej utracony towar kwotę 199 463zł., przy czym część powyższej należności rozliczona została dokonywanymi ratalnie wpłatami, część zaś świadczeniami w naturze (zeznania świadków M. M. k. 365 - 366).

U powódki w ramach procesu weryfikacji nowego podwykonawcy nie wymagano sprawdzania autentyczności jego polisy, procedurę taką bowiem uważano za długotrwałą, uciążliwą i nie zawsze możliwą do wykonania z uwagi na różne stanowiska zajmowane w tym przedmiocie przez poszczególnych ubezpieczycieli. W tym konkretnym przypadku powódka na zapytanie o autentyczność przedstawionej jej polisy otrzymała po kilku dniach odpowiedź ubezpieczyciela wskazującą, iż podwykonawca posłużył się sfałszowaną polisą, na wysłanie takiego zapytania zdecydowała się jednak dopiero po tym, jak powierzony temu podwykonawcy ładunek zaginął (zeznania świadków K. Z. k. 233 – odwrót, W. S. k. 233 – odwrót - 234).

W toku prowadzonego przez siebie postępowania likwidacyjnego pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania, uzasadniając swoje stanowisko zaś wskazała, iż powódka objęta była ochroną ubezpieczeniową OC pozwanej z

tytułu niewykonania bądź też nienależytego wykonania umowy przewozu, podniosła jednak, iż obowiązujący w tym zakresie załącznik do umowy ubezpieczenia nakładał na powódkę niezależnie od podjęcia innych działań sprawdzenie bezpośrednio u ubezpieczyciela podwykonawcy faktu rzeczywistego posiadania przez niego deklarowanego ubezpieczenia OC, czego powódka w niniejszej sprawie nie zrobiła, pomimo tego, iż wedle przedstawionego przez podwykonawcę dokumentu ubezpieczenia powódka miała możliwość mailowego potwierdzenia ważności polisy.

W ocenie pozwanej wątpliwości powódki wzbudzić powinien ponadto fakt, iż podany przez podwykonawcę numer telefonu do jego ubezpieczyciela odbiegał od numeru tego ubezpieczyciela wskazanego na jego stronie internetowej, ewentualne próby zaś dodzwonienia się pod numer wskazany przez podwykonawcę ujawniłyby fakt, iż numer ten jest nieprawidłowy. W ocenie pozwanej powódka zaniedbała wreszcie swojej obowiązki w zakresie sprawdzenia rzetelności swojego podwykonawcy rezygnując z możliwości wykonania telefonu na numer podany stopce wysłanego do niej przez podwykonawcę maila, próba taka bowiem unaoczniałaby jej, że nawiązanie połączenia ze wskazanym numerem jest niemożliwe. Jako podstawę prawną zajętego przez siebie stanowiska pozwana powołała się na uregulowania zawarte w par. 2 ust. 1 pkt d) załącznika nr 1 do umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej spedytora z rozszerzeniem o ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego jak również zawartego w nim odesłania do par. 7 ust. 3 umowy (pismo k. 110 – 112).

Odpowiadając na powyższe stanowisko powódka wskazała, iż zgodnie z par. 2 ust. 1 pkt d) załącznika nr 1 do umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej spedytora z rozszerzeniem o ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego zawarte w nim wyłączenie odpowiedzialności zastrzeżone na wypadek braku stwierdzenia ważnej polisy podwykonawcy nie dotyczy szkód zaistniałych podczas wykonywania przewozu przez podwykonawcę ubezpieczonego lub przewoźnika kolejnego, co w niniejszej sprawie miało miejsce. W związku z tym powódka zobowiązana była do zachowania standardów staranności opisanych jedynie w par. 3 ust. 2 pkt 1 załącznika nr 1 do umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej spedytora z rozszerzeniem o ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego, zgodnie z którym pozwana nie mogła podnosić zarzutu naruszenia przez powódkę obowiązku stwierdzenia ważności polisy podwykonawcy, jeżeli tylko powódka nie była w stanie stwierdzić ważności polisy podwykonawcy, a jednocześnie zachowała środki ostrożności wymagane od niej w pozostałej części par. 3 załącznika nr 1 do umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej spedytora z rozszerzeniem o ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego, a ponadto niezależnie od tego uczyniła zadość wymaganiom przewidzianym w par. 7 ust. 3 umowy (wiadomość k. 113 – 117).

Odpowiadając na powyższe w dniu 3 stycznia 2017r. pozwana stwierdziła, iż powódka niezasadnie kwestionuje powołanie się przez pozwaną na wyłączenie jej odpowiedzialności przewidziane w par. 2 ust 1 pkt d) załącznika nr 1 do umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej spedytora z rozszerzeniem o ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego, bowiem to sama powódka, nie zaś jej podwykonawca, wydała przesyłkę osobie nieuprawnionej (pismo k. 118 – 120).

W dniu 5 lipca 2017r. powódka wystosowała do pozwanej wezwanie do zapłaty kwoty 199 463,13zł. w terminie 7 dni, w którego treści wskazała, iż treść powołanego przez pozwaną zapisu par. 2 ust 1 pkt d) załącznika nr 1 do umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej spedytora z rozszerzeniem o ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego nie wskazuje bynajmniej na ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela do tych przypadków, w których przekazania przesyłki osobie nieuprawnionej dokonał podwykonawca powódki, co się zaś tyczy zawartego w par. 2 ust 1 pkt d) załącznika nr 1 do umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej spedytora z rozszerzeniem o ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego odesłania do par. 7 ust. 3 umowy, to ciężar niedochowania przez powódkę wymagań stawianych przez powyższą regulację spoczywa na pozwanej, powódka zaś zgodnie z literalny brzmieniem zapisów zawartych w par. 7 ust. 3 umowy poprzestać mogła na sprawdzeniu wiarygodności podwykonawcy usług spedycyjnych/przewozowych w jeden tylko ze wskazanych przez samą pozwaną sposobów poprzez upewnienie się w słowackiej ewidencji przedsiębiorców jak również w internetowym systemie wymiany informacji o VAT, że zgłaszający się podwykonawca rzeczywiście trudni się deklarowaną przez siebie działalnością, jak również, że podane przez niego dane pozostawały zgodne z tymi, które dostępne były w wyżej wymienionych bazach danych. Pozwana nie może zatem w takiej sytuacji stawiać zarzutu braku podjęcia

pozostałych wskazanych przez siebie czynności sprawdzających, w szczególności zaś zarzutu zaniechania sprawdzania autentyczności przedstawionej przez podwykonawcę polisy ubezpieczeniowej, obowiązek taki bowiem nie wynikał z wiążącej strony umowy. Niezależnie od tego, nałożenie na ubezpieczonego takiego obowiązku prowadziłoby do faktycznego paraliżu prowadzonej przez niego działalności, a ponadto sprostanie mu byłoby po wielokroć - z uwagi na obowiązujące w tym zakresie przepisy z zakresu ochrony tajemnicy umów ubezpieczenia bądź też opieszałość wielu ubezpieczycieli w dzieleniu się tego typu informacjami – praktycznie niemożliwe (wezwanie k. 120 – 127).

Odpowiadając na powyższe pismo w dniu 8 sierpnia 2017r. pozwana poza powtórzeniem dotychczasowych argumentów podniosła dodatkowo, iż niezależnie nawet od podnoszonej przez siebie nieważności polisy ubezpieczeniowej uwagę powódki wzbudzić powinien fakt, iż deklarowana na powyższej polisie suma ubezpieczenia opiewająca na 150 000 uero była niewystarczająca, przy masie ładunku wynoszącej bowiem 17 542kg. suma ta wynosić winna 180 000 euro, odrzucił ponadto twierdzenia powódki odnośnie przeszkód w dokonaniu weryfikacji prawdziwości przedłożonego przez podwykonawcę dokumentu ubezpieczenia wskazując jednocześnie, iż pracownikowi pozwanej uzyskanie informacji podważających wiarygodność rzeczonoego dokumentu zabrało 2 godziny. Prócz tego pozwana wskazała, iż nawet przeszkody prawne wykluczające uzyskanie przez powódkę takich informacji nie zwalniają od obowiązku zachowania przez powódkę wymagań nałożonych przez nią w ogólnych warunkach ubezpieczenia. Faktycznie przeszkody takie zaś nie występują ilekroć przesyła się wybranemu ubezpieczycielowi skan konkretnej polisy z prośbą o potwierdzenie jej autentyczności, powódka zaś nie może tłumaczyć się tym, że realia prowadzonej przez nią działalności nie pozostawiają czasu na podejmowanie tego typu działań, w takim bowiem przypadku powinna była odmówić przyjęcia zlecenia. W ocenie pozwanej wreszcie w sytuacji, w której nie było możliwości sprawdzenia podwykonawcy z uwagi na jego zagraniczne pochodzenie we wskazanych w par. 7 ust. 3 pkt 3 ppkt 2 bazach danych prowadzonych przez polskie organy jedynym wchodzącym w rachubę sposobem sprawdzenia jego wiarygodności było czynienie ustaleń co do autentyczności przedłożonej przez niego polisy, czego jednak powódka zaniechała (pismo k. 128 – 130).

Powódka nie posiadając własnych samochodów świadczy wyłącznie usługi spedycyjne (zeznania świadków K. Z. k. 233, M. M. k. 364, P. W. k. 448).

Sąd zważył, co następuje:

Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, powódka zobowiązała się do zorganizowania przewozu należących do spółki (...) towarów na określonej przez tę spółkę trasie. Umowę tę zdaniem sądu kwalifikować należy jako umowę spedycji, przez którą to umowę stosownie do przepisu art. 794 KC, spedytor zobowiązuje się za wynagrodzeniem w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do wysyłania lub odbioru przesyłki albo do dokonania innych usług związanych z jej przewozem. Umowa taka jest umową, której przedmiotem jest świadczenie określonego typu usług, przy czym czynności wykonywane w jej ramach mogą albo poprzedzać czynności podejmowane w ramach umowy przewozu, albo następować bezpośrednio po czynnościach przewozowych. Bez znaczenia jest przy tym, że każda z tych czynności mogłaby stanowić przedmiot odrębnej umowy, a nawet niekiedy mogłyby być one wykonane przez samego przewoźnika. Elementem, który łączy wspomniane czynności, jest ich funkcja nierozzerwalnie związana z przewozem przesyłki. Z samej definicji umowy spedycji wynika już, że jest to umowa towarzysząca umowie przewozu. Innymi słowy usługi spedycyjne mają zasadniczo charakter fachowej pomocy w obsłudze przewozu towarowego. Przenosząc takie rozumienie umowy spedycji do rozpoznawanej sprawy uznać należało, że powódka czynności związane z organizacją przewozu faktycznie wykonała, wyszukała bowiem przewoźnika i zorganizowała czynności związane z synchronizacją wydania mu przedmiotu przewozu.

Konsekwencją ustawowej definicji umowy spedycji wynikającej z art. 794 § 1 KC jest uznanie spedycji za działalność zarobkową polegającą na organizowaniu przemieszczania ładunków w zastępstwie zleceniodawcy oraz wykonywanie związanych z tym czynności, z wyjątkiem samego przewozu, przeładunku i czynności dodatkowych. Natomiast do czynności spedycyjnych w szczególności można zaliczyć: udzielanie porad, zawieranie umów przewozu, sporządzanie dokumentów przewozowych, odbiór przesyłki od nadawcy, odbiór przesyłki od przewoźnika, przekazanie przesyłki odbiorcy oraz inne czynności organizacyjno - prawne. O zakresie czynnościowym usługi spedycyjnej i jej strukturze

będą każdorazowo decydować konkretne okoliczności związane z zaspokojeniem danej potrzeby przewozowej oraz wola usługobiorcy usług spedycyjnych (zob. System Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań - część szczegółowa, tom 7, pod red. Jerzego Rajskiego, s. 589 i powołana tam literatura). W ocenie Sądu czynności, o których mowa w art. 794 KC, a więc "inne usługi związane z przewozem", mogą być zaliczone do usług mających charakter spedycyjny tylko wówczas, gdy współwystępują z wysłaniem lub odbiorem przesyłki.

Skoro zatem do obowiązków powódki należała organizacja i wykonanie czynności związanych z przewozem, a nie faktyczny przewóz towarów, to również w przypadku spornego zlecenia podejmowały czynności, które bezsprzecznie mieściły się w zakresie pojęcia czynności spedycyjnych.

Taka kwalifikacja zawartej między stronami umowy ma znaczenie o tyle, że stosownie do par. 2 ust. 1 i 2 wiążącej strony umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej spedytora, z ochrony ubezpieczeniowej wyłączono szkody wyrządzone wskutek rażącego niedbalstwa powódki, a jednocześnie zaś w par. 3 ust. 2 powyższej umowy zobowiązywała się do dochowania należytej staranności przy wyborze swoich podwykonawców. Oznacza to, iż miara takiej staranności w podejmowaniu czynności przez powódkę musi uwzględniać zawodowe wykonywania czynności spedytora (art. 355 § 2 KC). Ma to istotne znaczenie, jak wynika bowiem z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 września 2016r. w sprawie I ACa 310/16, już w roku 2013r. dotyczącym zdarzenia o podobnym charakterze jak to, którego dotyczy niniejsza sprawa, standardem postępowania firm spedycyjnych przy nawiązywaniu współpracy z nieznanym sobie wcześniej przewoźnikiem było przeprowadzenia szeregu czynności sprawdzających zakładających nie tylko ustalenie, czy nowy przewoźnik posiada ważną licencję transportową, aktualną polisę ubezpieczeniową oraz aktualny wypis z Krajowego Rejestru Sądowego oraz ustalenie na stronie internetowej aktywności numeru VAT, ale także każdorazowe telefoniczne potwierdzenie autentyczności i ważności polisy, przy czym ujawnienie się w toku powyższych czynności choć jednej negatywnej informacji o przewoźniku wykluczało podjęcie z nim współpracy przez spedytora. Regułą było przy tym każdorazowe i weryfikowanie danych wskazanych przez osoby podające się za przedstawicieli przewoźnika z danymi zawartymi w internetowych giełdach przewoźników.

Jak wynika tymczasem z poczynionych w sprawie ustaleń powódka dokonując sprawdzenia wiarygodności zgłaszającego się do niej przewoźnika nie sprostała powyższym wymaganiom, podjęte bowiem przez powódkę czynności nie były niewystarczające by prawidłowo zweryfikować osobę, która wyraziła chęć wykonania przewozu. Podzielić należało w szczególności formułowaną przez pozwaną zarówno na etapie postępowania likwidacyjnego jak i przed sądem zastrzeżenia pod adresem powódki, wedle których ta nie sprawdziła w wystarczający sposób wiarygodności podmiotu, który zgłosił się jako chętny do wykonania usługi przewozu. Po pierwsze nie wyjaśniła w żaden sposób kwestii różnych numerów telefonu i adresu mailowego osoby, która telefonicznie z nią się skontaktowała jako przedstawiciel podwykonawcy z tymi, które podane były na stronie internetowej tegoż podwykonawcy, jak również jego ubezpieczyciela. Po drugie pozwana nie sprawdziła przed powierzeniem transportu przewoźnikowi, czy posiada on ważną polisę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w odpowiednim zakresie, to znaczy, czy jest ona wystarczająca w stosunku do masy przewożonego towaru. W sprawie jest niesporne, że powódka nie weryfikowała w określony wyżej sposób ani ubezpieczyciela ani też autentyczności i ważności polisy ubezpieczeniowej kandydata na przewoźnika. Kwestia, czy i w jakim czasie ubezpieczyciel takiej informacji o swoim kliencie osobie trzeciej by udzielił, jest w tym miejscu wtórna do tego, że powódka z podanym jej przez przyszłego kontrahenta ubezpieczycielem nawet nie próbowała się skontaktować. Praktyczne utrudnienia czy też pośpiech, z jakim powódka jako spedytor poszukiwała przewoźnika, a którym sprzyjał niewątpliwie fakt złożenia oferty podwykonawcy tuż praktycznie w ostatnich minutach pracy przed rozpoczynającym się weekendem, nie zwalniały jej od zachowania reguł ostrożności. Za niewystarczające uważać należy powoływanie się obecnie przez powódkę, iż ta w minimalnym zakresie uczyniła zadość wymaganiom nałożonym na nią literalnie w par. 7 ust. 3 umowy ubezpieczenia, każdorazowo bowiem nieodzowne jest kierowanie się zdrowym rozsądkiem oraz doświadczeniem zawodowym, wskazującym, jakie okoliczności powinny być przez spedytora zbadane, aby zminimalizować możliwość powstania szkody w towarze. W obliczu chociażby sygnalizowanych przez pozwaną rozbieżności pomiędzy danymi kontaktowymi widniejącymi na stronach internetowych z tymi, które powódce podał zgłaszający się w imieniu podwykonawcy

mężczyzna obowiązkiem powódki było podjęcie dalej idących środków ostrożności, nie zaś poprzestanie na tych jedynie, które wprost wskazano w umowie ubezpieczenia. Oczywistym jest przy tym, że przyszły kontrahent pozwanej mógł spowodować, że wskazywany przez niego ubezpieczyciel udzieli spedytorowi określonych informacji na jego temat, w tym co do istnienia umowy ubezpieczeniowej. Element posiadania przez przewoźnika ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu szkód w transporcie powinien mieć istotne znaczenie przy ocenie jego kondycji finansowej, a przez to renomy i rękojmi należytego wykonania umowy przewozu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2004 r. sygn. akt V CK 227/03). Do obowiązków spedytora należeć powinno również ustalenie, jakie jest doświadczenie przewoźnika w wykonywaniu określonego rodzaju transportów, czy przewóz wykonywany będzie osobiście, czy też poprzez podwykonawcę, jaka jest dotychczasowa szkodowość przewoźnika, w jaki sposób były likwidowane poprzednie szkody (jeśli miały miejsce), dla jakich kontrahentów przewoźnik wykonywał przewozy do tej pory. W miarę możliwości spedytor winien skontaktować się z tymi kontrahentami w celu uzyskania opinii na temat przewoźnika. Należyta staranność spedytora w rozumieniu art. 355 KC jest zachowana, jeżeli wykaże, że powierzył określone usługi przewozowe przewoźnikowi, którego profesjonalizm i poziom świadczonych usług budził zaufanie. Zaufanie spedytora oparte musi być na jego wiedzy dotyczącej poziomu usług świadczonych przez wybranego przewoźnika (uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 stycznia 2004 r. II CK 389/02, OSNC 2005/2/38)

Pomimo tego powódka nie sprawdziła jednak nawet podstawowych danych nie tylko co do posiadania należytego ubezpieczenia ale także prawdziwości podanych danych kontaktowych, tj. numeru telefonu oraz adresu mailowego. To wszystko, w tym i znaczna wartość przewożonego towaru jak i brak wcześniejszej współpracy z tym konkretnym podmiotem, powinno wzbudzić u pozwanej, wyspecjalizowanego przecież podmiotu spedycyjnego, uzasadnione podejrzenia co do działalności zgłaszającego się podmiotu. W zaistniałej sytuacji powódka w zaistniałej powinna wykazać się dalej idącą ostrożnością wykraczając w tym zakresie nawet poza minimum standardów przy weryfikacji nowego przewoźnika przewidziane w par. 7 ust. 3 umowy ubezpieczenia. Pomimo tego powódka nie upewniła się w wystarczającym stopniu, czy powierza przewóz przewoźnikowi, którego profesjonalizm nie budzi wątpliwości, a dokładniej, czy przewoźnik ten budzi jakością usług zaufanie. To, że przewoźnik ma różne numery telefonów oraz adresów mailowych nie dziwi, jednak w razie zaistnienia takiej sytuacji rzeczą spedytora jest upewnienie się czy zgłosił się do niego autentyczny podmiot gospodarczy, czy też osoba pod niego się podszywająca. Wykonanie telefonu kontaktowego wydaje się w takiej sytuacji oczywiste. W sprawie jest nadto niekwestionowane, że powódka nie ustalała żadnych dodatkowych informacji o nowym kontrahencie, z którym zamierzała zawrzeć umowę. Powódka zatem mając niepełne dane o nowym kontrahencie, bez upewnienia się u jego ubezpieczyciela, że ma on rzeczywiście ubezpieczenie, bez jakiegokolwiek sprawdzenia czy kontaktujący się z nią telefonicznie mężczyzna jest przedstawicielem firmy na którą się powołuje, dalej bez jakiegokolwiek wiedzy o zakresie i rozmiarze działalności podwykonawcy nie odmówiła przyjęcia zlecenia spedycyjnego i powierzyła w pośpiechu, wręcz niezwłocznie, przewóz osobie niesprawdzonej, a jak się ostatecznie okazało złodziejowi. Powódka tak postępując nie zachowała należytej staranności spedytora w rozumieniu art. 355 KC.

Niezależnie nawet od powyższego, z przekazanej przez przyszłego przewoźnika kopii certyfikatu ubezpieczenia wprost wynikało, że nie jest ona wystarczająca w stosunku do masy przewożonego towaru. Okoliczność powyższa nie została przez powódkę zanegowana w toku postępowania sądowego. Uwzględniając te wszystkie okoliczności w ocenie Sądu nie ma możliwości, by zgodzić się z powódką co do zachowania przez nią należytej staranności, które wymagała od niej umowa ubezpieczenia.

Przedłożony wreszcie przez przewoźnika certyfikat ubezpieczenia okazał się sfałszowany, co już samo w sobie w świetle unormowania zawartego w par. 2 ust. 1 i 2 wiążącej strony umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej spedytora eliminuje w niniejszej sprawie odpowiedzialność pozwanej za poniesioną przez powódkę szkodę. Zdaniem sądu zasadności przedstawionego wyżej stanowiska nie zmieniałaby nawet zakwalifikowanie umowy między powódką a spółką (...) jako umowy przewozu, również bowiem w takim przypadku powódka stosownie do par. 3 ust. 2 załącznika do umowy ubezpieczenia zobligowana byłaby do dochowania należytej staranności przy wyborze swoich podwykonawców, czego w niniejszej sprawie jednak nie uczyniła. Ponadto w ocenie sądu, zgodnie z par. 5 załącznika do umowy ubezpieczenia, za obowiązujące także w odniesieniu do ubezpieczenia OC usług świadczonych przez powódkę

w charakterze przewoźnika uznać należy zastrzeżone w par. 2 ust. 1 i 2 umowy wyłączenie odpowiedzialności pozwanej wynikające z faktu posłużenia się w niniejszej sprawie sfalszowaną polisą.

Z uwagi na powyższe, żądanie pozwu podlegało oddaleniu, powódkę zaś stosownie do wyrażonej przepisem art. 98 par. 1 kpc. zasady odpowiedzialności za wynik postępowania obciążyć należało kosztami postępowania pozwanej w postaci ustalonego na podstawie par. 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Z/ odpisy wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron